

Beata Piecychna
Uniwersytet w Białymstoku

Kilka uwag na temat podobieństw pomiędzy głównymi założeniami współczesnej hermeneutyki przekładu i kognitywnej teorii translatologicznej

Wstęp

Nurt hermeneutyczny w przekladoznawstwie, mimo że od kilku lat przeżywa swoisty renesans¹, nie cieszy się popularnością translatologów. Dyskurs, jakim posługują się hermeneuci przekładu, nierzadko określany mianem „hermetycznego”, jest zbyt „nasycony metaforą” oraz „skomplikowany”, by mógł stanowić jakiegokolwiek odniesienie we współczesnych dyskusjach nad procesem tłumaczeniowym. Krytkowany jest w głównej mierze przez sympatyków nurtu analitycznego i pragmatycznego². Krytyka ta dotyczy między innymi takich aspektów, jak: trudno poddająca się obiektywizacji i operacjonalizacji metoda hermeneutyczna, złożona i trudno przekładalna terminologia stosowana głównie przez niemieckich badaczy (R. Stolze), filozoficzne założenia hermeneutyki przekładu oraz jej nikła przydatność dydaktyczna³. Język używany przez reprezentantów nurtu hermeneutycznego w przekladoznawstwie to bez wątpienia język trudny, złożony, niepoddający się typowym analizom translatologicznym. A przecież kierunek ten rozwija się już od wielu dziesięcioleci i by-

¹ Mowa zwłaszcza o tak zwanym neohermeneutycznym zwrocie w przekladoznawstwie, reprezentowanym przez takich badaczy, jak: Rade Gundis Stolze, Larisa Cercel, Douglas Robinson, Alberto Gil, John Stanley.

² Zob. P. Bukowski, *Dydaktyczne aspekty hermeneutycznej teorii przekładu*, w: *Przekład – teoria, terminy, terminologia*, red. M. Piotrowska, J. Dybiec-Gajer, Kraków 2012, s. 17–28.

³ Tamże, s. 20.

najmniej nie stanowi akademickiego *novum*. W mojej opinii refleksja hermeneutyczna jest warta poważniejszego potraktowania ze strony przekładoznawców i zasługuje na rzetelnější ocenę.

Mimo uwag krytycznych kierowanych pod adresem hermeneutów przekładu jestem zdania, że wnoszą oni do współczesnej nauki o przekładzie wiele ciekawych opinii oraz inspirujących przewartościowań. Głównym celem niniejszej pracy jest skonfrontowanie hermeneutycznej myśli nad przekładem (omówionej na przykładzie założeń teorii hermeneutycznej autorstwa Radegundis Stolze) z ujęciem kognitywnym w przekładoznawstwie (zaprezentowanym na przykładzie założeń teorii kognitywno-komunikacyjnej Krzysztofa Hejwowskiego) oraz wykazanie, że w gruncie rzeczy – mimo pozornych różnic programowych i metodologicznych – obie teorie: hermeneutyczna i kognitywna są w wielu aspektach zbieżne i wykazują podobne tendencje w podejściu do specyfiki aktu tłumaczeniowego oraz do miejsca i roli tłumacza w procesie tłumaczeniowym⁴.

Teoria hermeneutyczna Radegundis Stolze⁵

R. Stolze koncentruje się przede wszystkim na istocie tekstualności, co w sposób niezaprzeczalny wskazuje na inspirację Gadamerowskim „byciem ku tekstowi”. Zdaniem tej badaczki istotniejsze niż składnia, gramatyka czy pragmatyka są aspekty semantyczno-stylistyczne. Kluczową rolę R. Stolze przypisuje tłumaczowi, który w procesie tłumaczeniowym niejako aktywuje subiektywność będącą przedmiotem pogłębionej refleksji i dąży do uzyskania tak zwanego rozumienia ugruntowanego, które staje się możliwe dzięki uwzględnianiu w dwóch fazach procesu tłumaczeniowego (czytania i pisania translacyjnego) określonych „kategorii orientacyjnych”⁶. R. Stolze akcentuje też istotę dialogiczności w akcie tłumaczeniowym – zadaniem odpowiedzialnego tłumacza jest bowiem postawienie odpowiednich pytań, które umożliwią „wypozycjonowanie” tekstu w danym kontekście sy-

⁴ W niniejszej pracy nie zajmuję się wykazaniem różnic pomiędzy podejściem hermeneutycznym do przekładu a ujęciem kognitywnym w przekładoznawstwie – szczegółowy opis charakterystyki obu nurtów wykraczałby poza ramy tego artykułu.

⁵ Więcej na temat teorii zob. B. Piecychna, *Język, rozumienie, interpretacja. Kompetencje tłumacza w świetle filozofii hermeneutycznej Hansa-Georga Gadamera*, Białystok 2016 (nieopublikowana praca doktorska).

⁶ R. Stolze, *The Translator's Approach – Introduction to Translational Hermeneutics: Theory and Examples from Practice*, Berlin 2001, s. 105.

tuacyjnym. Autorka podkreśla także, iż osoba tłumacząca tekst, zanim zabierze się do właściwych czynności tłumaczeniowych, musi stworzyć mentalny „kontekst kognitywny”⁷ pozwalający na trafne zrozumienie komunikatu wyjściowego.

Kategoriemi orientacyjnymi, na które tłumacz powinien zwrócić uwagę w trakcie czytania translacyjnego, są: kontekst sytuacyjny, pole dyskursywne, wymiar semantyczny oraz tryb predykatywny. Tłumacz zaczyna od uwzględnienia kontekstu sytuacyjnego, koncentrując uwagę na sytuacji, w jakiej osadzony jest tłumaczony utwór, na tradycji i kulturze, z której dzieło się wywodzi, czasie i miejscu powstania, autorze, miejscu publikacji itp. Uzyskane informacje mają wpływ na podejmowane przez tłumacza decyzje i stosowane strategie tłumaczeniowe. Analiza kontekstu sytuacyjnego to w pewnym sensie ugruntowane przedrozumienie. Widać tu wyraźnie nawiązanie do Gadamerowskiej figury koła hermeneutycznego i hermeneutycznej konceptualizacji przekładu jako kolistej struktury rozumienia. Niemiecka badaczka podkreśla, że koło hermeneutyczne, w zależności od rodzaju tekstu, przybiera coraz to inny charakter. Kontekst sytuacyjny musi być przez tłumacza uwzględniony jeszcze przed zabraniem się do pisania translacyjnego. Ta pierwsza faza umożliwia bowiem osobie przekładającej tekst identyfikację tych elementów, które są znane, ale także tych, które pozostają obce – albo w kontekście kulturowym, albo w aspekcie określonej dziedziny naukowej⁸. Zdaniem hermeneutów przekładu tłumacz może przelożyć tekst tylko na podstawie tego, co udało mu się zrozumieć; żeby zrozumieć komunikat wyjściowy, musi uruchomić wspomniane koło hermeneutyczne, a zatem powiązać nowe informacje z tymi, które są już mu znane.

Wszystkie opisane wyżej kategorie łączą się ze sobą i pozostają w ścisłej zależności. Rozumienie tekstu w sensie hermeneutycznym polega u R. Stolze na sekwencyjnym realizowaniu następujących poziomów tekstu źródłowego: kontekstu sytuacyjnego, pola dyskursywnego, wymiaru znaczeniowego oraz trybu predykatywnego. Realizacja tych elementów sprawia, że tłumacz uzyskuje o tekście możliwie jak najwięcej informacji stanowiących istotne uzupełnienie tych *stricte*

⁷ Co ciekawe, R. Stolze bardzo często używa w opisach swojej teorii terminologii właściwej myśli kognitywistycznej.

⁸ R. Stolze, dz. cyt., s. 105–113.

lingwistycznych, występujących w strukturze tekstu. Czytanie translacyjne porównać można do tworzenia globalnego, kognitywnego planu zaprezentowania zrozumianego komunikatu w sposób kreatywny i empatyczny. Jest to etap poprzedzający kolejną fazę procesu tłumaczeniowego, czyli pisanie translacyjne.

Tłumacz odgrywa tu niejako rolę współautora – realizując kolistą strukturę rozumienia ugruntowanego, dąży do uwzględnienia intencji autorskiej, będąc jednocześnie świadom wymogów stawianych przez reprezentantów kultury docelowej. Niemiecka badaczka nadaje przekładowi wymiar twórczego działania, bowiem akt tłumaczeniowy to nie odtworzenie tekstu wyjściowego, lecz stworzenie nowego dzieła. R. Stolze postuluje odejście od konwencjonalnego podziału na tekst wyjściowy i docelowy i potraktowanie ich jako wzajemnie uzupełniających się treści. Impuls do formułowania tekstu w języku docelowym stanowi, według autorki, intuicyjny ruch kognitywny, zaś wyszukiwanie trafnych słów, które miałyby w najbardziej adekwatny sposób oddać oryginał, bazuje na kreatywności językowej tłumacza. R. Stolze stwierdza, podobnie jak Gadamer, że przekład nie sprowadza się do świadomego stosowania reguł językowych, ale stanowi on „przekształcanie w żywą mowę”. Istotna jest w tym względzie właściwość każdego przekładu – z perspektywy hermeneutycznej bowiem może on być jedynie alternatywą ujęcia danej kwestii. Nie ma przekładu idealnego, choć jednocześnie tłumacze powinni dążyć do optymalizacji jego jakości⁹.

R. Stolze, powołując się na założenia filozoficzne Gadamera, stwierdza, że proces tłumaczeniowy ma strukturę kolistą i polega na rewidowaniu przez tłumacza wcześniej postawionych hipotez interpretacyjnych. Według autorki gotowość do kwestionowania własnych decyzji i upewniania się co do trafności przetłumaczonych fragmentów to istotne elementy kompetencji osoby zajmującej się przekładem. Formułowanie tekstu przez tłumacza jest, zdaniem niemieckiej badaczki, systemem autopojetycznym, związanym z kognitywnym procesem aktywacji wiedzy tłumacza.

Pisanie translacyjne jest realizowane w dynamicznym, ewolucyjnym procesie formułowania tekstu i powtarzanej optymalizacji¹⁰, charakteryzującym się preliminarnością i – podobnie jak czytanie transla-

⁹ Tamże, s. 128–136.

¹⁰ Tamże, s. 138.

cyjne – kolistością. Tłumacze, według R. Stolze, nie „stosują określonych reguł”, lecz w sposób kompetentny tworząc przekład, komunikują się z odbiorcami. Istotnymi cechami są tu intuicja i subiektywność. Jak bowiem stwierdza niemiecka badaczka, nawet jeśli w procesie komunikacji użycie języka (mówiąc teoretycznie) stanowi stosowanie językowych reguł, w praktyce przekład sprowadza się do aktywności oscylującej pomiędzy zasadami a swobodą twórczą. W grę wchodzi tu bardzo ważna cecha tłumacza, a mianowicie kreatywność, z którą wiążą się takie elementy, jak: oryginalność sformułowań, ekspresyjność, inwencja twórcza oraz produktywność. To umiejętność analizowania pewnych kwestii z innych punktów widzenia, wyszukiwania nowych wzorców, odnajdowania powiązań pomiędzy różnymi zjawiskami językowymi w tekście, a także – co istotne z perspektywy hermeneutycznej – gotowość do rewidowania własnych mniemań dotyczących zarówno rozumienia tekstu oryginalnego, jak i podejmowania konkretnych decyzji tłumaczeniowych mających bezpośredni wpływ na kształt przekładu. To także umiejętność rozwiązywania problemów tłumaczeniowych.

W pisaniu translacyjnym podejmowanie decyzji nie sprowadza się do wyboru konkretnej formy gramatycznej, lecz stanowi semantyczne poszukiwania najtrafniejszych sformułowań. Stąd w hermeneutyce przekładu nad gramatykę przedkłada się semantykę i stylistykę. Bardzo istotne jest też uwzględnianie potencjalnego odbiorcy docelowego¹¹. Kategoriami orientacyjnymi w pisaniu translacyjnym są: gatunek tekstu, koherencja, stylistyka oraz funkcja¹². Główne założenia hermeneutycznej teorii przekładu R. Stolze prezentuję w tabeli¹³:

¹¹ Tamże, s. 139–149.

¹² Tamże, s. 153–176.

¹³ Tamże, s. 127, 175.

Tab. Proces tłumaczeniowy według Radegundis Stolze

Czytanie translacyjne		Literatura	Teksty specjalistyczne
Rozumienie	KONTEKST SYTUACYJNY	kraj, epoka, wydawca, autor, wspólnota kulturowa, realia, nazwy geograficzne	obszar nauk, czas powstania tekstu, autor, sposób publikacji
	POLE DYSKURSYWNE	otoczenie społeczne w danej kulturze, ideologia autora, obraz świata w tekście, gatunek literacki, typ prezentacji tekstu	diedzina naukowa, dyscyplina badawcza, rodzaj tekstu, poziom komunikacji (ekspert / laik), funkcja tekstu
	WYMIAR ZNACZENIOWY	tytuły, słowa kluczowe, izotopia, asocjacje kulturowe, metafory, ciąg tematyczny	terminologiczna konceptualizacja (definicja / dedukcja vs konwencja / interpretacja)
Pisanie translacyjne		Język ogólny	Języki specjalistyczne
Formulowanie	GATUNEK TEKSTU	gatunek tekstu, fikcja literacka / literatura faktu, kształt tekstu, obrazki, szyk, płaszczyzna wizualna	sposób prezentacji tekstu, układ treści, ilustracje, fonty, kształt tekstu pod kątem edytorskim (zapis cyfr, typografia, słowne i słowno-cyfrowe elementy tekstu, kompozycja edytorska)
	KOHERENCJA	tytuły, izotopia, kompatybilność paradygmatyczna, synonimy, aluzje, nazwy własne, miejsca geograficzne, otoczenie synsemantyczne	status ekwiwalencji terminów, pojęcia właściwe określonej dziedzinie bądź dyscyplinie badawczej, słowotwórstwo, logika w strukturze tekstu, nazwy
	STYLISTYKA	tryb, czas gramatyczny, prozodia warstwy emocji, mowa zależna, suspens, gra słów, metonimia, aliteracja, rymy	bloki tekstowe, styl funkcjonalny, frazeologia, strona bierna, metafory w języku specjalistycznym, wyrażenia impersonalne
	FUNKCJA	intencja autora, struktura tekstu, grupa odbiorców docelowych, intertekstualność, wizualizacja sceny	cel komunikacyjny, makrostruktura, oczekiwania adresatów, zastosowanie się do określonych norm w tworzeniu konkretnego rodzaju tekstu

W następnej części artykułu wykazuje, że w pozornie nieprzystających do siebie nurtach badawczych, jakimi są hermeneutyka i kognitywistyka, znajduje się wiele wspólnych płaszczyzn wskazujących na podobieństwa w takich aspektach, jak pamięć i organizacja wiedzy u tłumacza, rozumienie i tworzenie tekstu przekładu, a także rola czytelnika docelowego.

Teoria przekładu bazująca na myśli kognitywistycznej

Założenia kognitywnej teorii przekładu można znaleźć chociażby w pracy Krzysztofa Hejwowskiego zatytułowanej *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Według badacza akt tłumaczeniowy nie jest bynajmniej operacją na językach ani na tekstach, ale na umysłach – jednym przysługującym tłumaczowi oraz trzech „wirtualnych”, modelowanych przez tłumacza, a mianowicie na umyśle autora tekstu wyjściowego, umyśle modelowego odbiorcy tekstu oraz umyśle projektowanego czytelnika przekładu¹⁴. Podobnie ujmuje tę kwestię R. Stolze. Autorka podkreśla, że w akcie tłumaczeniowym istotna jest nie tyle relacja tekstu docelowego do tekstu źródłowego, co tłumacza do przekładanego komunikatu. To, w jaki sposób odbywa się tłumaczenie, wypływa bezpośrednio z zawartości struktur mentalnych tłumacza¹⁵.

Swój model przekładu K. Hejwowski¹⁶ opiera na koncepcji ram czasownikowych Ch.J. Fillmore’a, koncepcjach scen R. Schanka i Ch.J. Fillmore’a, koncepcji scenariuszy zasugerowanej przez Schanka i R. Abelsona oraz koncepcji schematów F. Bartletta. Autor *Kognitywno-komunikacyjnej teorii przekładu* wykorzystuje również teorię bazy propozycjonalnej i semantycznych danych wejściowych Th. Herrmanna, koncepcję zasady współdziałania i implikatury konwersacyjnej H.P. Grice’a, kognitywną teorię metafor rozwiniętą przez G. Lakoffa, koncepcję „wysiłku wkładanego w poszukiwanie znaczenia” F. Bartletta i stałości sensu H. Hörmanna. Teoria K. Hejwowskiego wykazuje także zbieżność z postulatami R. Langackera¹⁷. Omówiona wcześniej teoria hermeneutyczna R. Stolze oraz teoria

¹⁴ K. Hejwowski, *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa 2004, s. 48.

¹⁵ R. Stolze, dz. cyt., s. 136.

¹⁶ K. Hejwowski, dz. cyt., s. 49.

¹⁷ Tamże.

autorstwa K. Hejwowskiego akcentują podobne elementy procesu tłumaczeniowego.

Według K. Hejwowskiego pamięć człowieka zorganizowana jest w określone struktury, które są wykorzystywane zarówno przy rozumieniu, jak i przy tworzeniu tekstów. Mowa zwłaszcza o jednostkach leksykalnych oraz o syntagmach (niektóre z nich człowiek ma „wyczone na pamięć”, dzięki czemu może zostać uruchomiony skomplikowany proces rozszyfrowywania tekstu)¹⁸. Podobnie podchodzi do tego procesu R. Stolze, która w swojej teorii hermeneutycznej dużo uwagi poświęca koncepcji „translatorskiej pamięci”. Ma ona odniesienie nie tylko do kategorii *stricte* lingwistycznych, ale również do ogólniejszych, dotyczących aspektów kulturowo-historycznych¹⁹. Jak twierdzi autorka, gdy scena kognitywna „ulega w umyśle tłumacza rozjaśnieniu”, pewne sformułowania pojawiają się niejako *ad hoc*, dzięki ich zakotwiczeniu w pamięci osoby przekładającej tekst²⁰.

Rzecz jasna, sama pamięć nie wystarczy, aby odszyfrować sens i znaczenie poszczególnych elementów komunikatu wyjściowego. Następnym etapem analizy są ramy czasownikowe, uszczegółowione schematy, za pomocą których człowiek może postrzegać rzeczywistość i orientować się nawet w tych sytuacjach, które nie są dla niego do końca znane. Istotne są także sceny (zestawy zdarzeń, stanów i relacji, typowe miejsca, sprawcy), które można porównać do „domen kognitywnych”, oraz scenariusze zorganizowane na zasadzie sekwencyjno-chronologicznej²¹. Wydaje się, że koncepcja schematów, scen i scenariuszy znajduje szczególne odzwierciedlenie w założeniach hermeneutyki przekładu, zwłaszcza figury koła hermeneutycznego. Według owych założeń, proces rozumienia ma strukturę kołistą – aby zrozumieć znaczenie określonego fragmentu tekstu, należy pojąć, jak odnosi się on do całości komunikatu. Z kolei, aby zrozumieć ową całość, należy uwzględnić poszczególne fragmenty dzieła. Podobnie ujmuje tę kwestię K. Hejwowski, który podkreśla, że proces tłumaczeniowy bynajmniej nie stanowi operacji o charakterze liniowym, lecz raczej spiralnym:

¹⁸ Tamże.

¹⁹ R. Stolze, dz. cyt., s. 148.

²⁰ Tamże, s. 136, 174.

²¹ K. Hejwowski, dz. cyt., s. 50–52.

(...) tłumacz musi niejednokrotnie wracać do niższych poziomów analizy, na przykład wnioski co do niewidocznych przy pierwszym czytaniu intencji autora zmuszają go czasem do ponownego przeanalizowania pewnych struktur powierzchniowych, sprawdzenia, dlaczego pewne ramy czasownikowe zostały zrealizowane w ten, a nie inny sposób, dlaczego w pewnych scenariuszach brakuje tych, a nie innych elementów itd.²²

Opis ten w bardzo wyraźny sposób ukazuje analogię do założeń figury koła hermeneutycznego – analizowania szczegółów na podstawie całości, tej zaś – opierając się na detalach. Koncepcja koła hermeneutycznego jest także zbieżna z założeniami psychologii kognitywnej, zwłaszcza teorii schematów. Zakłada ona, że wiedza posiadana przez człowieka nie składa się z fragmentarycznych części składowych określonych informacji, lecz jest zorganizowana w pewne wzorce, które zostają następnie aktywowane w momencie przyswajania nowych elementów wiedzy²³ oraz wizualizowania sceny. Na ten ostatni aspekt kładzie nacisk R. Stolze. Według niej wizualizowanie sceny to istotny element fazy tak zwanego pisania translacyjnego. Proces ten, przebiegający wedle reguł cechujących funkcjonowanie koła hermeneutycznego, opiera się na formułowaniu określeń idiomatycznych, abstrahowaniu od struktur wyjściowych oraz werbalizowaniu na podstawie tak zwanej „pamięci translatorskiej” i kreatywności tłumaczeniowej²⁴. Opis ten przywodzi też na myśl koncepcję figury i tła R. Langackera, według której człowiek zawsze postrzega dany obiekt na tle czegoś. Tło można zestawić z akcentowaną przez hermeneutów przekładą przedwiedzą, aktywującą się w obrębie koła hermeneutycznego. Rzecz jasna, organizacja koncepcji figura / tło nie podlega procesowi automatycznego zdeterminowania, bowiem osoba czytająca / interpretująca tekst może konstruować scenę za pomocą alternatywnych form postrzegania figury²⁵.

Również „wizualizowanie” sceny, które jest przez R. Stolze bardzo często podkreślane w jej pracach, można zestawić z typową dla językoznawstwa kognitywnego metaforą pojęcia obrazu. Podobień-

²² Tamże, s. 55–56.

²³ Zob. S. Gallagher, *Hermeneutics and the Cognitive Sciences*, „Journal of Consciousness Studies” 2004, nr 11, 10–11, s. 2.

²⁴ R. Stolze, dz. cyt., s. 172.

²⁵ R.W. Langacker, *Foundations of Cognitive Grammar*, Stanford 1987, s. 120.

stwo to uwidocznia się szczególnie w świetle definicji obrazowania podawaną przez R. Langackera. Według tego autora obrazowanie to zdolność do konstruowania określonej sytuacji na różne sposoby przy użyciu różnorodnych środków językowych, co ma na celu wyrażenie określonych myśli czy idei²⁶. Kwestie te podobnie rozumieją hermeneuci przekładu, którzy podkreślają ogromną rolę w procesie tłumaczeniowym odgrywaną przez takie elementy, jak hipotetyzowanie, preliminarność w formułowaniu tekstu docelowego oraz krytyczne podejście do podejmowanych decyzji tłumaczeniowych, które zawsze podlegają koniecznej rewizji.

Na koniec warto wspomnieć, że istotnym elementem teorii kognitywistyczno-komunikacyjnej K. Hejwowskiego jest także proces selekcjonowania i wnioskowania. Tłumacz w procesie tłumaczeniowym wielokrotnie dokonuje selekcji, skupiając uwagę na tych aspektach tworzących bazę kognitywną, które mają zostać następnie odtworzone w umyśle odbiorcy docelowego²⁷. Podobnego charakteru nabiera proces tak zwanej produkcji wypowiedzi:

Gdy tłumacz jest już z grubsza zadowolony ze swojej analizy tekstu wyjściowego, przystępuje do tworzenia tekstu przekładu. W tym celu wyobraża sobie przyszłych czytelników tego przekładu, stara się oszacować miejsce przewidywanego w najogólniejszym zarysie tekstu przekładu na mapie tekstów w języku docelowym, porównuje przewidywane rozumienie tekstu przekładu z tym, jakie zapewne było udziałem czytelników oryginału i miejsca obu tekstów na obu wymienionych mapach²⁸.

Również R. Stolze jest zdania, że w procesie ewaluacji tekstu źródłowego tłumacz zaczyna od identyfikacji odpowiedniego podejścia, a tym samym od uporządkowania określonych czynności i strategii tłumaczeniowych, mając zawsze na uwadze potencjalne reakcje i sposób interpretacji tekstu przez czytelnika docelowego. Jeśli przyjmujemy, jak chcą hermeneuci, że to tekst odsłania przed czytelnikiem swą prawdę, to jednocześnie wypada uznać, że ów tekst sam przekazuje informację na temat tego, które jego elementy są kluczowe w procesie tłumaczeniowym. Jak twierdzi R. Stolze, umiejętność selekcjonowa-

²⁶ Tegoż, *An Introduction to Cognitive Grammar*, „Cognitive Science” 1986, nr 10, s. 1–40.

²⁷ K. Hejwowski, dz. cyt., s. 52–53.

²⁸ Tamże, s. 56.

nia to najistotniejszy aspekt kompetencji tłumacza rozważanej z perspektywy hermeneutycznej²⁹.

Zakończenie

Powyższe rozważania ukazują wiele podobieństw pomiędzy teorią kognitywną w przekładoznawstwie a założeniami hermeneutyki przekładu, reprezentowanej współcześnie w znacznej mierze przez R. Stolze³⁰. Oczywiście trzeba tu zaznaczyć, że mowa w istocie o dwu różnych sposobach podchodzenia do tekstu i języka, a także dwu różnych sposobach stawiania pytań badawczych – wszak hermeneutyka przekładu oraz ujęcie kognitywne w przekładoznawstwie to odrębne systemy teoretyczne, dające wyraz unikalnym horyzontom myślowym. Wyniki badań prowadzonych w domenie kognitywistyki mogą jednak stanowić dowód na słuszność tez stawianych przez hermeneutów, choć należy zawsze mieć na uwadze istotne różnice zarysowujące się w obu podejściach metodologicznych. Kwestie, którymi interesują się hermeneuci przekładu, nie są też, jak wykazały powyższe rozważania, obce reprezentantom nurtu kognitywistycznego – mowa zwłaszcza o naturze i strukturze procesu rozumienia i interpretacji tekstu źródłowego, języku i pamięci, relacji tłumacza do tekstu docelowego czy do projektowanego czytelnika przetłumaczonego komunikatu, a także o organizacji wiedzy i zawartości mentalnej struktury umysłowej tłumacza³¹.

Można się oczywiście zastanawiać, czy konfrontacja przekładoznawcy, wykorzystującego kognitywistyczną refleksję językoznawczą z hermeneutą przekładu faktycznie byłaby owocna i czym taki kon-

²⁹ R. Stolze, dz. cyt., s. 182.

³⁰ Z konieczności kwestia ta została potraktowana skrótowo, w związku z czym postuluje się prowadzenie dalszych, bardziej szczegółowych badań w tym zakresie.

³¹ Należy jednak zaznaczyć, że do wymienionych kwestii inaczej podchodzą kognitywiści, a inaczej hermeneuci. Podczas gdy w badaniach z zakresu kognitywistyki uwagę badaczy skupiają pojedyncze, konkretne elementy, chociażby słowa, hermeneuci koncentrują się na tym, jak w ogóle możliwe jest rozumienie. Zupełnie inne jest też podejście do problematyki związanej z organizowaniem i magazynowaniem wiedzy. Kognitywiści skupiają się na dokładnej formie i sposobie, w jaki wiedza zostaje zorganizowana i przetwarzana w ludzkim umyśle. Hermeneutów interesuje przede wszystkim sposób asymilacji wiedzy encyklopedycznej oraz istota krytycznego namysłu nad nią.

takt miałby się charakteryzować. Można też stawiać pytania o to, czy refleksja hermeneutyczna mogłaby pozytywnie wpłynąć na rozwój warsztatu językoznawców kognitywnych analizujących proces tłumaczeniowy. Trudno dać na tego typu pytania jednoznaczne odpowiedzi. Jak się zdaje, odkrycia dokonywane przez hermeneutów nie są sprzeczne z wnioskami wyciąganymi przez kognitywistów. Hermeneuci przekładu mogliby dostarczyć przekładoznawcom z kręgu kognitywistycznego wiele propozycji wzbogacających podejście badawcze do procesu tłumaczeniowego – chodzi w głównej mierze o takie aspekty metodologiczne, jak analiza wewnętrznej motywacji postępowania tłumacza, podejmowanych przez niego decyzji tłumaczeniowych czy stosowanych rozwiązań translatorskich. Przydatna byłaby również hermeneutyczna refleksja nad pojęciem języka, który w hermeneutyce ujmowany jest bardzo szeroko, nie tylko jako narzędzie komunikowania się, ale przede wszystkim jako *sine qua non* egzystencji człowieka, fenomenu rozumienia oraz interpretacji warunków otoczenia, w jakim się znajdujemy. Z drugiej strony badania prowadzone nad procesem tłumaczeniowym przez przedstawicieli językoznawstwa kognitywnego mogłyby uzupełnić refleksję hermeneutyczną o sprawdzone narzędzia wielopoziomowej analizy tekstów, zwłaszcza tych z zakresu literatury pięknej. Można mieć nadzieję, że w przyszłości nastąpi między oboma paradygmatami owocna wymiana myśli, zwłaszcza że reprezentanci omawianych nurtów w wielu przypadkach mówią *de facto* o tym samym, tyle że przy użyciu odrębnej terminologii, właściwej danemu paradygmatowi.

Bibliografia

Bukowski P., *Dydaktyczne aspekty hermeneutycznej teorii przekładu*, w: *Przekład – teoria, terminy, terminologia*, red. M. Piotrowska, J. Dybiec-Gajer, Kraków 2012.

Gallagher S., *Hermeneutics and the Cognitive Sciences*, „Journal of Consciousness Studies” 2004, nr 11, s. 162–174.

Hejwowski K., *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa 2004.

Langacker R.W., *An Introduction to Cognitive Grammar*, „Cognitive Science” 1986, nr 10, s. 1–40.

Langacker R.W., *Foundations of Cognitive Grammar*, Stanford 1987.

Piecychna B., *Język, rozumienie, interpretacja. Kompetencje tłumacza w świetle filozofii hermeneutycznej Hansa-Georga Gadamera*, Białystok 2016 (nieopublikowana praca doktorska).

Stolze, R., *The Translator's Approach – Introduction to Translational Hermeneutics: Theory and Examples from Practice*, Berlin 2001.

Streszczenie

Nurt hermeneutyczny w przekladoznawstwie nie cieszy się popularnością translatorsów. Dyskurs, jakim posługują się hermeneuci przekładu, nierzadko określany jest mianem „hermetycznego” i zbyt „nasyconego metaforą”, by mógł stanowić jakiegokolwiek odniesienie do aktualnie prowadzonych badań nad procesem tłumaczeniowym. Krytykowany jest w głównej mierze przez sympatyków nurtów analitycznego i pragmatycznego w przekladoznawstwie. Celem artykułu jest wykazanie, że dyskurs hermeneutyczny – mimo że bardzo często kwestionuje się jego przydatność w przekladoznawstwie – wykazuje wiele cech zbliżonych z pozycjami kognitywistycznymi oraz że w gruncie rzeczy zarówno hermeneuci przekładu, jak i propagatorzy wykorzystywania językoznawstwa kognitywnego w przekladoznawstwie mogą skorzystać z wypracowanych przez siebie rozwiązań i wzajemnie czerpać z nich inspirację.

Słowa kluczowe: hermenutyka przekładu, językoznawstwo kognitywne, przekład

Some remarks on the similarities between the main principles of translational hermeneutics and the cognitive theory of translation

Summary

The hermeneutic turn in translation theory has not gained much popularity among translation theorists. The discourse which is used by translation hermeneutists is often regarded as ‘hermetic’ and too metaphorical to be used in contemporary research on the translation process. It is mainly criticised by the representatives of the analytical and the pragmatic movements in the science of translation. The aim of the paper is to show that hermeneutic discourse – in spite of the fact that its usability is frequently questioned – is, in many ways, similar to the nature of cognitivist studies and that, basically speaking, both translational hermeneutists and the propagators of cognitive linguistic studies in the science of translation might successfully use their own methodological solutions and draw inspirations from each other.

Key words: translational hermeneutics, cognitive linguistic studies, translation